



ŻYCIE WANGELIA

VI NIEDZ. WIELKANOCNA, *A* J 14,15-21 * 17.05.2020

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca”? Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie – wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca».

Sama świadomość, że człowiek nie jest sam tak wiele znaczy. Potrzebujemy w swoim życiu ludzi, którzy jeśli nawet konkretnie nam nie pomagają, to przynajmniej dobrze jest, jak są blisko nas. Czasem wystarczy dobre jedno słowo, czasami uśmiech, a czasem zwykły SMS z życzeniami. To są gesty, które mówią nam, że życie samemu wśród ludzi, nie jest dobre dla nikogo. Żyjemy bowiem dla innych z naszymi radościami i smutkami... Jezus mówi nam, że nie jesteśmy sami, że zawsze jest ktoś, kto poda nam dłoń. Bóg jest często naszą ostatnią „deską ratunku”, dlatego u Niego powinniśmy składać naszą bezgraniczną ufność. Jest też drugi człowiek, bo żyjemy nie sami, ale w społeczności wiernych, którzy swoim sercem powinni dzielić się swoją wiarą, nadzieją i miłością. Wtedy nie tylko ubogacamy świat, ale przede wszystkim daje mu to, co mamy najlepsze...

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy mam świadomość, że nie jestem sam? Jak często wspomagam innych ludzi dobrym słowem? Dlaczego mówimy, że Bóg jest często naszą „ostatnią deską ratunku”?

Do wykonania: Będę zachowywał przykazania jako wyraz mojej miłości do Boga.

W KALENDARZU LITURGICZNYM:

21.05 (czwartek) Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego

Wniebowstąpienie jest dniem królewskiej intronizacji Chrystusa, tryumfem, jaki

przygotowuje swojemu Synowi Bóg Ojciec. To właśnie dlatego w tekstach liturgicznych tak wiele radości! Z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się również, że Wniebowstąpienie jest poręczeniem powtórnego przyjścia Zbawiciela, na które wszyscy czekamy. „Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba”. Wniebowstąpienie jest więc nie tylko wywyższeniem Pana Jezusa. Gwarantuje nam również wywyższenie i wyniesienie do chwały natury ludzkiej. W Liście do Hebrajczyków czytamy, że Chrystus wszedł do nieba, aby „wstawić się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). Powrót do Ojca przez wniebowstąpienie był także warunkiem zesłania nam Ducha Świętego. Wcześniej jeszcze, Pan Jezus powiedział: „Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was Moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyszyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošlę Go do was” (J 16, 5-7. 28). Bez Wniebowstąpienia Pana Jezusa, nie byłoby więc możliwe zbawienie naszych dusz.

22.05 (piątek) Wspomnienie św. Rity z Cascii, zakonnicy

Św. Rita żyła w Umbrii w XV wieku. Najpierw zaślubiona porywczemu mężowi, cierpliwie znosiła jego złośliwości i pojednała go z Bogiem. Potem, po śmierci męża i synów, wstąpiła do klasztoru augustianek, gdzie dawała wspaniały przykład cierpliwości i pokuty. Zmarła 22.05.1457 w Cascii. W dniu jej wspomnienia poświęca się róże, na pamiątkę wydarzenia kiedy one w zimie zakwitły. Jest patronką spraw trudnych i beznadziejnych. Każdego 22. dnia miesiąca w kościele św. Katarzyny odprawiane jest nabożeństwo ku czci tej świętej stygmatyczki. Św. Jan Paweł II o świętej Ricie: „... Jakie jest przesłanie, które kieruje do nas ta święta? Jest to przesłanie płynące z jej życia: Rita podjęła drogę pokory i posłuszeństwa, aby coraz doskonalej upodabniać się do Ukrzyżowanego. Znak widniejący na jej czole jest potwierdzeniem jej chrześcijańskiej dojrzałości. Na krzyżu z Jezusem została jakby ukoronowana miłością, której doświadczyła i którą wyrażała w sposób heroiczny w swoim domu oraz uczestnicząc w życiu swego miasta. Żyjąc duchowością św. Augustyna, Rita stała się uczennicą Ukrzyżowanego i „ekspertem od cierpienia”; nauczyła się rozumieć bóle ludzkiego serca. Dlatego też stała się orędowniczką ubogich i zrozpaczonych, uzyskując niezliczone łaski pociechy i umocnienia dla tych, którzy zrywają ją w różnorodnych sytuacjach”.

23.05 (sobota) Wspomnienie św. Leoncjusza z Rostowa, biskupa

Z pochodzenia miał być Grekiem. Wykształcenie i znajomość języka greckiego zdobył w Szkole Włodzimierskiej, utworzonej przez wielkiego księcia Jarosława Mądrego. Śluby zakonne złożył w Konstantynopolu. Jako mnich powołany został na biskupa Rostowa w latach ok. 1051-1077. Wygnany z miasta przez pogan zbudował w okolicy cerkiew św. Archanioła Michała, gdzie zajmował się głównie pogańskimi dziećmi i młodzieżą. Po powrocie do miasta rozpoczął proces chryścianizacji Ziemi Rostowskiej. Działalność Leoncjusza spotkała się ze sprzeciwem ze strony pogan. Zginął podczas zamieszek na tle religijnym.